KURJER WARSZAWSKI

Sobota. Dnia 3/15 Maja. — Rok 1852. № 129. Jutro, Śgo Jana Nepomucena.



Dziś, wielu z mieszkańców *Warszawy* i okolicznych włości, zajętych jest przygotowaniami do pobożnej pielgrzymki do *Czerniakowa*. Mnóstwo też osób wybiera się tam jutro równo ze świtem; inni w późniejszych godzinach rannych. Ci cały dzień, drudzy połowę dnia w *Czerniakowie* zabawić zamierzają. Oby pogoda tylko sprzyjała! Tymczasem szykuje się prowiant, dobywają się ze schowania świąteczne od *wielkiego dzwonu* szaty, i napełnia się sakiewka pieniędzmi. Do *Czerniakowa* potrzeba pieniędzy. Są tam bieżące wydatki, trzeba dać na Mszę Śtą u cudosłynnego grobu Śgo Bonifacego; trzeba się jałmużną z ubogim po drodze podzielić; trzeba też i o gościńcu dla dzieci i domowników pomyśleć, bo krom Odpustu w Kościele, jest jeszcze *kiermarsz* we wsi. *Kiermasz* to prawdziwy. Na licznych sklepach i tasach, piętrzą się xiążki nabożne, Rożańce i Koronki, wizerunki i medaliki Świętych, słowem to wszystko, co do pobożności zagrzewa. Przytem, znajdzie się tam i posiłek dla ciała, a obfite zasoby pierników, orzechów i obwarzanków, mają czem przyjemnie załechtać nie jedne usteczka, łaknące po rannem wstaniu, i dosyć mozolnej drodze pieszej. A więc w *Czerniakowie* zobaczemy się jutro, bo i *Kurjer* tam będzie z Czytelnikami i Czytelniczkami swojemi.

Przez Najwyższe Rozkazy J. C. K. MOŚCI, w Wydz: Celnym przy Kancelarji Przybocznej Namiestnika, posunięci za wysługę lat: Z Sekretarza Kolleg: na Radcę Honorowego: p. o. Sekretarza *Chojnacki*. Z Sekretarza Gubernjal: na Sekretarza Kolleg:, Pomocnik Sekretarza *Chromiński*.— Przyjęty do służby: Z dymissjonowanych: Radca Dworu *Nestorowicz*, na Urzędnika do szczególnych poleceń w Kom: R. P. i S., z dawną rangą Assesora Kollegjalnego.— Przez Rozporządzenia Kom: Rzą: i Władz Oddzielnych, w Wydz: Kom: R. S. W. i D., mianowani: W Kom: R. S. W. i D., Sekretarz Wydziału Admin: Ogólnej, Sekretarz Kolleg: *Przyłuski*, p. o. Referenta; Sekretarz kl: 1ej, Sekretarz Gub: *Dąbrowski*, p. o. Sekretarza Wydziału; Sekretarz kl: 2giej, Sekretarz Gub: *Piątkowski*, p. o. Sekretarza kl: 1ej; Sekretarz kl: 3ciej, Radca Honorowy *Trzaskowski*, p. o. Sekretarza kl: 2ej; Adjunkt Sekcji, Sekretarz Gub: *Wojewódzki*, p. o. Sekretarza kl: 3ej; Urzędnik Kancelarji, Registrator Kollegjal: *Lassaud*, p. o. Adjunkta Sekcji w tymże Wydziale; Adjunkt Wydz: Wojskowo-Polic: w Rządzie Gub: Augustow:, Assesor Kolleg: *Paszkowski*, p. o. Pomocnika Naczelnika w tymże Rządzie Guber:; Tłómacz Biura Naczelnika Ptu Płockiego Bronisław *Jezierski*, p. o. Tłómacza w Rządzie Guber: Lubelskim; Kancelista w Rządzie Gub: Płockim Konst: *Kusociński*, p. o. Tłómacza w Biurze Naczelnika Ptu Płockiego; Rachmistrz Propinacyjny w Biurze Naczelnika Ptu Sejneńskiego Miko: *Szymoński*, p. o. Sekretarza w Biurze Naczelnika Ptu Augustowskiego; spadły z etatu Plombierz Komory Wierzbołów Kajetan *Łapiński*, p. o. Sekretarza kwaterunkowego w Magistracie m. Łęczycy; Kancelista Magistratu m. Koła Andrzej *Gawłowski*, p. o. Sekretarza kwaterunkowego w Magistracie m. Kutna; Ławnik Kassjer m. Szydłowca Hipolit *Konczewski*, p. o. Burmistrza m. Wolanowa w tejże Gubernji.

Komitet Towarzystwa Wsparcia Artystów Muzyki i t. d., ma honor uwiadomić, iż jutro o godzinie 12½ w południe, będzie *sessja ogólna*, w lokalu posiedzeń Towarzystwa Lekarskiego, przy ulicy *Jezuickiej*.

JW. Hrabina Natalja *Strogonow*, Małżonka Jenerała-Adjutanta J. C. K. MOŚCI, przybyła z *Petersburga* do *Warszawy*.

W dniu onegdajszym, o godzinie 8mej wieczorem, w Kaplicy Cudownego PANA JEZUSA (w Kościele Metropolitalnym i Archi-Katedralnym Śgo Jana), odbył się obrzęd zaślubin Wgo Józefa *Radzińskiego*, Dzierżawcy dóbr *Barcząca*, Syna Dziedzica dóbr *Glinek*; z Panną Alexandrą *Chmieleńską*, Córką ś. p. Jana Nepomucena, i żyjącej W. Julji z Kasztelanostwa *Tyborowskich*, *Chmieleńskich*, Dzie: dóbr *Barcząca*. Związek ten pobłogosławił przybyły na ten cel W. JX. Kanonik *Metelski*, Proboszcz Parafji *Mińsk*, w assystencji W. JX. *Nowackiego*, Proboszcza *Glinianki*.

W xięgarni XX. *Pijarów* znajdują się jeszcze do nabycia xiążki przy rozwijaniu Arcy-Bractwa Adoracji Kościoła WW. PP. *Sakramentek*, na użytek tegoż Arcy-Bractwa i jego członków wydane, mianowicie: Nawiedzenie N. SAKRAMENTU i N. MARJI Panny przez X. Alfonsa *Liguorio*, w poczet Świętych jednocześnie z Śtą Weroniką *Kapucynką* policzonego, z ryciną, przedstawiającą ZBAWICIELA ustanawiającego Przenajświętszy SAKRAMENT; oraz xiążka do Nabożeństwa, *Godzina Adoracji*, przez X. *Mętlewicza*, Kapelana Arcy-Bractwa Adoracji N. SAKRAMENTU wydana, na czele obejmująca informację i przepisy uroczystego obrzędu przyjmowania członków. Obie zalecają się szczególnym wyborem krótkich modlitw, i w ręku każdego pobożnego czciciela Najświętszej Tajemnicy wiary CHRYSTUSA, znajdowaćby się powinny. Xiążki te, mogą być także użyte za podarki do pierwszej Kommunji dziatek.

W przyszły Poniedziałek, to jest dnia 17 b. m., jako w rocznicę skonu ś. p. Cecylji-Walerji z Widazych *de Rozenzweig*, w Kościele *Powązkowskim* o godz: 8mej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za pokój Jej duszy; na które, oraz i na kondukt przy grobie familijnym Rodziny *Bartoszewskich*, odśpiewać się mający, pozostałe Dzieci z Wnuczkami i Prawnuczkami, najuprzejmiej zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Łucja z Lazarewiczów *Dahlen*, w wieku lat 83, po ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI,

onegdaj zakończyła doczesne życie. Stroskana Synowa w nieobecności jedynego Syna, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok, dziś o godz: 5ej po południu, z Kościoła XX. *Dominikanów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

Grzegorz *Dyamentowski*, Uczeń klassy 1 Szkoły Powiatowej IIej, przeżywszy lat 13, onegdaj rozstał się z tym światem. Stroskani Rodzice, zapraszają Krewnych i Znajomych, na exportację zwłok, dziś o godz: 3ej po południu z *Mokotowa*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Wczoraj w południe, parопływ Nr 6 *Sandomierz*, przybył z trzema gabarami i cyłem *Józefą*, naładowanemi pszenicą z *Kazimierza*. Dziś wieczorem parоpływ Nr 2 *Wisła*, po odbyciu ostatniej do *Nieszawy* podróży, powraca do *Warszawy*. Odtąd bowiem parоpływ ten już do *Ciechocinka* odpływać będzie.— Jutro, jeżeli pogoda posłuży, o $3^1/_2$ po południu, odbędzie się przejażdżka na statku parowym do *Bielan*.

Nakładem Xięgarni S. H. *Merzbacha*, wyszedł *poszyt drugi* dzieła p. t: *Flora lekarska*, czyli opisanie cech rodzajowych i gatunkowych wszystkich roślin w medycynie używanych, przez Dra *Winkler*, przekład Professora *Pisulewskiego*. *Flora lekarska* wyjdzie w 12tu poszytach, z których każdy, oprócz textu, zawierać będzie 20 do 25 tablic rycin, starannie kolorowanych; wszystkich tablic będzie 270. Cena prenumeraty wynosi rs. 12; przy odebraniu pierwszych dwóch poszytów, płaci się rs. 4, a przy następnym, po rs. 1, aż do uiszczenia całkowitej przedpłaty; tym sposobem, ostatnie dwa poszyty prenumeratorowie odbiorą bezpłatnie. Dzieło to nader ważne dla poświęcających się medycynie i farmacji, niemniej pożytecznem jest dla Gospodarzy wiejskich. Po jego wyjściu, cena znacznie podwyższoną zostanie.

Już można powiedzieć, że cała prawie *Warszawa* przywdziała świeże sukienki, wszystkie bowiem domy odświeżone zostały. Najpiękniejszym z kolorytów jaki nadano tym domom, jest bezwątpienia dzisiejszy gmach P. *Skwarcowa* (dawny pałac *Saski*). Wartoby aby kolor tego rodzaju, upowszechnił się i na innych domach, tak bowiem jest gustowny, czysty i jak najkorzystniejszy dla oka.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*, od J. A. rs. 1 kop. 50, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej*, w Kościele, po-*Paulińskim* w *Warszawie*, rs. 1 kop. 50, na odnowienie Ołtarza Cudownego PANA JEZUSA przy słupie, w Kościele XX. *Karmelitów* na Krakows:-Przedm:.— Od J. K. kop. 50, i od M. B. K. kop. 50, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, wzniesioną przed Kościołem XX. *Reformatów*. — Od M. B. K. kop. 50, dla Instytutu moral: zan: dzieci.

Owóż po-raz pierwszy może od lat najdawniejszych, trzy dni ŚŚ. PANKRACEGO, SERWACEGO i BONIFACEGO, przeszły z nienajgorszą pogodą, a co najdziwniejsza, że przy dość dobrem cieple. Widać, że powietrze tak się z początkiem *wiosny* wyziębiło, że teraz już mu zbrakło chłodu. Ale kiedy owe trzy dni przeszły dość szczęśliwie, warto aby i w Niedzielę jutrzejszą dotrzymała pogoda. Ze się na nią zanosi, nie ma wątpliwości, bo *barometr* pnie się w górę.

Nakładem Xięgarni H. *Hurtiga* w *Kaliszu*, wyszła *Emilja*, *Polka tremblante*, ofiarowana W. Emilji *Abarkanelli*, skomponowana na fortepjan przez Antoniego *Herzberg*. Nabyć jej można we wszystkich Składach nót muzycznych w *Warszawie* i na prowincji, tudzież w Składzie materjałów pismiennych i rysunkowych A. *Giwartowskiego* i *Spółki*, po cenie kó. 15.

W pewnym domu przy ulicy *Podwal*, mała *suczka* oszczeniła się i miała pięcioro *szczeniąt;* właściciel jej sądząc że wątłej budowy *suczyna*, nie zdoła wykarmić całego miotu, troje kazał utopić. Naprożno biedne stworzenie tęskniło i szukało swoich dzieci, gdy oto nazajutrz *kotka*, będąca własnością tegoż Pana, wydaje na świat sześcioro *kociąt*. Posłyszawszy pisk *suczka*, powstaje, i pomimo straszliwie drapieżnej opozycji, zdobywa wstępnym bojem troje *kociąt*, i niemi kompletuje ubytek w swojem potomstwie, karmiąc one dotąd. W szczególnym tym wypadku, najbardziej zadziwia dokładna znajomość rachunkowości w *suczce*, nie wzięła bowiem tylko tyle *kociąt*, ile jej zabrano *szczeniąt;* ciekawi jesteśmy, czy te doszedłszy pełnoletności, będą *miauczeć* lub *szczekać*.

Jutro ma się odezwać trąbka P. *Rajczaka* w *Dolinie Szwajcarskiej*, która przyprowadzona do zupełnego porządku, oczekuje jak dawniej na swych zwolenników.

Z powodu zamieszczonego w *Kurjerze Warsz:* listu o *żabach* w *Hrubieszowskiem*, otrzymujemy wiadomość, że we wsi *Wola-Boglewska*, mila od *Grójca*, już w d. 14 Lutego r. b. widziano *słomkę* i *żabę*, w lesie. Włościanie miejscowi na widok tej ostatniej, także utrzymywali, że zima tegoroczna, pomimo łagodności swojej, długo się przeciągnie, co też ziściło się jak najzupełniej.

Kurs wczorajszy: za pół-imperjały, dają rs. 5 k. 17; za dukaty hol: nowe ważne, dają rs. 2 k. $97^1/_2$; listy zast: nowe, za 100 zł., żądają rs. 15 k. 4; wartość kuponu k. $23^2/_3$.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przywołani zostali po Kom: *Teobald*, Panna *Szymanowska* i P. *Stolpe;* po Kom: *Nauczka od Kuzynki* Wszyscy, i oddzielnie Panna *Ciemska;* po Monodramie *Lokaj za Pana*, Pan *Chomiński*.

Resursa Lubelska pragnąc uczcić dzień imienia swego Prezesa, JW. Radcy Stanu Stanisława *Maćkiewicza*, Gubernatora Cyw: Gub: *Lubelskiej*, uroczyście obchodziła dzień 8 b. m. Na cześć *Solenizanta*, dany był obiad, w którym blizko 150 osób uczestniczyło. JW. JX. Prałat *Pieńkowski* Administrator Dyecezji *Lubelskiej*, JW. Jenerał-Lejt: *Lipprandi*, i wiele innych znakomitych osób Wojskowych i Cywilnych przybyłych, biesiadę tę obecnością swoją zaszczycić raczyło. Jako tłumacz uczuć *Resursy*, wniósł pierwszy toast JW. Referendarz Stanu *Łempicki*, Prezes Dyrekcji Szczeg: Tow: Kred: Gub: *Lubelskiej*, i w krótkich ale nader wymownych słowach, wystawił wdzięczność Instytucji, która pod kierunkiem szanownego Prezesa, coraz większej

nabiera świetności. Na toast ten z całą serdecznością odpowiedział JW. *Solenizant;* poczem kilka jeszcze zamienionych toastów, to na podziękowanie dostojnym Gościom, to za pomyślność *Resursy*, zakończyło tę miłą i kilka godzin trwającą ucztę, która długo w sercach obecnych pamiętna, w kronice Resursowej znakomite zajmie miejsce.

Donoszą z *Gdańska*, że w nocy z dnia 6 na 7 b. m. gwałtowny pożar zniszczył tam wielkie młyny przy *Bramie Wysokiej* leżące, i kilka innych okolicznych budynków. Krom tego znacznie uszkodzone zostały wodociągi, dostarczające wodę z rzeki *Radawki* do studzien miasta, których budowę podanie miejscowe, nieśmiertelnemu naszemu *Kopernikowi* przypisuje.

W czasie powodzi m. z. w *Mittawie*, (o której donosiliśmy), woda na rzekach *Aa* i *Drixnie*, wzniosła się do wysokości stóp 25 nad zero.

Anglja. — W d. 8ym b. m. podpisanym został przez pełnomocników wielkich mocarstw, traktat urządzający sukcessję *Duńską* na korzyść Xięcia Chrystjana *Schleswig-Holstein-Glücksburg*, i jego męzkiego potomstwa z teraźniejszej żony.— Lord *Derby* w *Mansion-House*, urzędowem mieszkaniu Lorda-Mayora, oświadczył, że każde państwo, któreby wojnę rozpocząć zamierzało, miałoby przeciw sobie wszystkie inne, każdy bowiem pragnie utrzymania pokoju. Poseł *Francuzki*, Hrabia *Walewski*, powołał się na świadectwo Hrabiego *Derby*, że stosunki pomiędzy obydwoma państwami, nigdy nie były bardziej przyjazne jak teraz.

Francja. *Paryż 9go Maja.*— Dziś Niedziela i przeddzień wielkiej uroczystości; polityka więc zasypia jak najzupełniej, wszystko tylko o jutrze mówi i na jutrzejsze widowisko się szykuje. Cudzoziemców i osób z prowincji takie mnóstwo, że w hotelach już nie ma ani jednego wolnego numeru, i dziś na bulwarach prawie chodzić nie można było w natłoku spacerujących przybyszów, których wszędzie było pełno; pomimo to, jeszcze ciągle przyjeżdżają. Jutro ze dniem straże zajmą *Pole Marsowe*, i dopiero o 9ej wolno będzie się publiczności zbierać na wyniosłościach okolicznych; liczą na 300,000 widzów. Z okolicy *Paryża* najmniej 60,000 ich przybędzie. Starania o bilety nie ustają; P. *Bacciochi* musiał wezwać do pomocy oddział piechoty, by ten bronił jego biura od natłoku suplikantów. Aresztowano kilku ludzi, którzy sprzedawali skradzione na uroczystość bilety po 30, 40, 50, a nawet 100 fr. i łatwo znajdowali kupców, zwłaszcza pomiędzy *anglikami*. Rząd przedsięwziął środki energiczne, by spokojność zakłóconą nie została; liczbę Sierżantów miejskich powiększono; kilku podejrzanych, czasowo uwięziono, innym *Paryż* opuścić kazano. Wszystkie ozdoby i przygotowania już ukończono (w ciągu dni 12), liczą one 3000 metrów powierzchni. Ołtarz mieć będzie 25 metrów wysokości; sam Ołtarz stać będzie na wzniesieniu 8 metrów wysokości, 4 pilastry podpierać będą 4 archivolty odpowiadające czterem stronom placu; dach będzie złocony w łuskę w kształcie kopuły, na tej krzyż, nad archivoltami 4 orły, przy pilastrach po kolumnie na każdej z nich statua, zasłony są z axamitu i złota, główny kolor ozdób biały ze złotem. U stóp wschodów prowadzących do estrady Prezydenta, dwa kolosalne lwy złocone postawiono; na frontonie podobnież kolosalny orzeł unosi wielką wstęgę *legji honorowej*, kolumny, statuy, portjery axamitne ze złotem uzupełniają te ozdoby; dół estrady jest zapełniony niszami, w których umieszczono statuy, w rogach pawilony z frontonem podobnym jak główny, ozdabia go wieniec z dębowych liści złoconych, a pomiędzy temi cyfra 7,500,000 (liczba głosów w d. 20 Grud: zyskanych przez Prezydenta). Dzienniki podają także porządek defilady; pierwszy postępować będzie Jenerał *Magnan* ze sztabem, dalej deputacje szkół wojskowych i niektóre szkoły, Jenerał *Carrelet* dowódzca piechoty, dep: Inwalidów i weteranów, deputacja piechoty armji *algierskiej* etc., deputacje pułków piechoty linjowej, za temi 1, 2 i 3cia dywizja piechoty armji *Paryża* (po 2 bataljony w pułku), deputacje inżenierji, żandarmerji, saperów, artylerji lądowej i morskiej i 10 baterji artylerji armji *Paryża* z całym pociągiem; dalej Jenerał *Letang* dowódca jazdy z swym sztabem, deputacja pułków jazdy i szwadrony *gidów*, dywizja jazdy lekkiej (5 pułków), dywizja jazdy linjowej (5 pułków), dywizja jazdy rezerwowej. Tylko Jenerałowie dywizji zostają przy Prezydencie po defiladzie. Deputacje pułków, składają się zwykle z tambormażora, 2ch saperów, Kapitana, Porucznika Chorążego, i 8 szeregowych.— Mówią, że oprócz Jenerała *St. Arnaud* buławę Marszałkowską otrzymać mają Jenerałowie *Magnan*, *Castellane*, *Baraguay d'Hilliers*.— Wczorajszy bal u P. *Billault*, był bardzo świetny.— Z powodu napływu obcych, żywność a zwłaszcza nowalje zdrożały niezmiernie; za litr groszku zielonego płacą po 3 fr.— Dwa pułki artylerji otrzymały nowo wynalezione przez Prezydenta działa-granatniki.— Niejaki Celestyn *Boutonnet*, używany do oczyszczania wagonów przy kolei żelaznej *lyońskiej*, znalazł niedawno w jednym z wagonów pugilares, a w tym około 500,000 fr. banknotami; poczciwy robotnik, uwiadomił o tem natychmiast nadzorcę *bankofu*.

Paryż 10go Maja o 3ej po południu (dep: tel:).— Dzisiejszy *Monitor* obejmuje mnóstwo mianowań Prefektów, Podprefektów, Jenerałów. Mianowania Oficerów obejmują szpalt 34 tego dziennika. Rewja i ceremonja przepyszne. Xiążę od 12ej na placu *Marsowym;* przy oddaniu orłów mowa, którą wśród niezmiernych okrzyków kończą wyrazy: »Orły Cesarza wrócić musiały, bo *Francja* znowu jest swobodną. Weźcie dziś te orły nie jako groźbę przeciw zagranicy, ale jako symbol naszej niezależności."— Giełdy dziś nie było.

Prusy. — Izby mają być zamknięte w d. 20 b. m. — O działaniach kongresu celnego dzienniki nic nie donoszą; zdaje się, że posiedzenia na teraz są odłożone, a przynajmniej że nic w nich ważnego niezaszło.

Włochy. — Utrzymanie gabinetu *toskańskiego*, przypisują głównie nocie *francuzkiej* dlań korzystnej. — W Państwie *Kościelnem* liczą około 3 miljony mieszkańców, 8 Arcy-Biskupstw a 58 Biskupów.— Mnóstwo znakomitych cudzoziemców podróżuje teraz po *Włoszech*.

Rozmaitości. — Pod *Sonderhausen*, wydobyło się przy silnem wstrząśnieniu wulkanicznem, gorące i obfite źródło mineralne. Między różnemi odłamami drzewa i kamieni, wyrzucanemi z wodą, znaleziono ząb *mamuta*.— W *Buchanan* (w Ameryce), robotnicy łamiąc kamień, natrafili na pieczarę 6 do 8 stóp wysoką, a 100 stóp długą, podzieloną na dwie części. W pierwszej znaleziono naczynie gliniane i wielki krzyż kamienny rzezany, ale rzeźby rozeznać już nie było można. W drugiej pieczarze grzbiet kościotrupa, siedzącego na wielkiej skrzyni żelaznej, i opartego o ścianę; w skrzyni były pieniądze złote, na jednej stronie gładkie, na drugiej mające krzyż i jakieś nieznane pismo. Złoto jest wartości 788 dolarów.— W *Kalifornji* znajduje się 30,000 *Chińczyków*. Gdy przychodzi do nich kupujący, z największą łatwością pojmują życzenia i chęci gościa, lecz jak przyjdzie urzędnik pobierający opłaty i podatki, żadnym językiem, ani żadną mimiką nie można im wytłómaczyć celu tych odwiedzin. — Do pewnego kupca korzennego, wszedł terminator szewcki, pytając się, która godzina? »W pół do 11tej", rzekł kupiec. »Ach! dziękuję Panu; i czybym przytem nie mógł dostać parę rodzynków i migdałów?" spytał się filuternie chłopak.

PRZYJECHALI do WARSZAWY

Asch Moritz Dyre: fabr: z Wrocławia nr 603; Białozor Marcin Urzędnik z Gu: Kowieńskiej nr 625; Butkiewicz Wik: Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 585; Chevrier Marcelina Guwer: z Paryża nr 415; Jaszczołd Leonard Oby: z Siedlec nr 625; Istre Wikt: Restaur: z Paryża nr 471; Małachowski Hen: Hr. z Końskich nr 414; Orsetti Jan Oby: z Mrogi nr 634; Szydłowscy Edw: i Emiljan Oby: z Jagodnego nr 570; X. Tarczykiewicz Leon: Pleban z Mszczonowa nr 603.

Wyjechali: Brzeziński Ludomir Ob: do Strzeszkowic; Baczyńska Alex: Żona Radcy Stanu do Wiednia; Krasiński Win: Jene:-Adjut: do Opinogóry; Paschalski Rz: Rad: Stanu do Lublina; Potocki Henr: Hr. do Chrząstowa; Wierzbicki Stan: Oby: do Lwowa.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe ciepła 15.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 7 cali 9.

TEATR WIELKI. Dziś, Część 1go, 2go i 3ci Akt *Opery Purytanie. Uroczystość Róż.*— Jutro, *Ernani. Uroczystość róż.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Mieszczanie i Kmiotki. Nauczka od Ruzynki.*

Od dnia dzisiejszego Widowiska w obu Teatrach, zaczynać się będą o godz: 8ej.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 3 (15) Maja 1852 r.— Starszy Cenzor, Rad: Dw:, L. T. *Tripplin.*